



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 sierpnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)

w sprawie **D.B.**

oskarżonego o czyny z art. 190a § 1 k.k. i art. 278 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 13 sierpnia 2025 r.

skargi wniesionej przez obrońcę oskarżonego

na wyrok Sądu Okręgowego w Elblągu

z dnia 3 kwietnia 2025 r., sygn. akt VI Ka 583/24,

uchylający wyrok Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 26 lipca 2024 r., sygn. akt VIII K 1833/20

i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania

**1. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Elblągu do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym;**

2. zarządza zwrócenie D.B. wniesionej opłaty od skargi.

Małgorzata Gierszon

Dariusz Kala

Zbigniew Puskarski

UZASADNIENIE

D.B. został oskarżony o to, że:

1. w okresie od czerwca 2019 r. do czerwca 2020 r. w K., gmina E., uporczywie nękał D.Ł., A.P. i małoletniego S.P. w ten sposób, że notorycznie utrudnia im codzienne życie przez nagrywanie ich kamerą, wzywanie interwencji różnych służb, pisanie pism do różnych instytucji, zagładanie do okien, pokazywanie prowokujących gestów, obserwowanie małoletniego, podglądanie, wywołanie poczucia zagrożenia, czym wzbudził u pokrzywdzonych uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, jak również istotnie naruszył ich prywatność, tj. o czyn z art. 190a § 1 k.k.

2. w bliżej nieokreślonym czasie, a ujawnionym w wakacje 2019 r. w K., gmina E., dokonał zaboru w celu przywłaszczenia głazu ciętego kamiennego o wartości 700 zł na szkodę A.P., tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Elblągu wyrokiem z dnia 26 lipca 2024 r., sygn. akt VIII K 1833/20, uniewinnił D.B. od popełnienia zarzucanych mu czynów.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez prokuratora oraz pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, którzy zarzucili obrazę wskazanych przepisów postępowania oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, Sąd Okręgowy w Elblągu wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2025 r., sygn. akt VI Ka 583/24, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Elblągu.

Skargę na kasatoryjny wyrok Sądu odwoławczego wniósł obrońca oskarżonego D.B. Zarzucił „naruszenie przepisów postępowania karnego, tj. art. 437 § 2 in fine k.p.k. poprzez uznanie, że zaistniały przesłanki przeprowadzenia na nowo w całości przewodu sądowego wobec oskarżonego”. Autor skargi wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na skargę wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga zasługuje na uwzględnienie.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał, że cyt. „rozpoznanie apelacji wywiedzionych przez Prokuratora Rejonowego w Elblągu i pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych obligowało sąd odwoławczy do wydania orzeczenia

kasatoryjnego, tzn. uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, jednakże z innych powodów, niżli w nich wskazanych. Stwierdzenie z urzędu przez Sąd Okręgowy uchybienia mającego charakter przyczyny odwoławczej określonej w art. 440 k.p.k. w zw. z art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. w zw. z art. 46 § 1 k.p.k. sprawiło zarazem, że rozpoznanie zarzutów apelacyjnych, wskazujących na naruszenie innych przepisów postępowania i błąd w ustalenia faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, byłoby przedwcześnie dla dalszego toku postępowania (art. 636 k.p.k.; powinno być: art. 436 k.p.k. – uw. SN)”. Rozwijając tę myśl, Sąd uzupełniał wcześniej podany katalog przepisów i podawał, że stwierdził zaistnienie „uchybienia mającego charakter przyczyny odwoławczej określonej w art. 440 k.p.k. w zw. z art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. w zw. z art. 46 § 1 k.p.k. w zw. z art. 309 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 325b § 1 pkt 1 k.p.k. a contrario”, a następnie, że wystąpił wypadek wskazany „w art. 440 k.p.k. w zw. z art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 w zw. z art. 46 § 1 k.p.k. w zw. z art. 309 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 325b § 1 pkt 1 k.p.k. a contrario w zw. z art. 117 § 3 k.p.k.”, zaś tak poważne naruszenie prawa procesowego „jednocześnie rażąco narusza poczucie sprawiedliwości proceduralnej”.

W toku dalszych wywodów Sąd *ad quem* wskazał m.in., że (cudzystowem oznaczono cytowane fragmenty uzasadnienia wyroku):

- oskarżonemu postawiono zarzut popełnienia m.in. występku uporczywego nękania z art. 190a § 1 k.k.,
- występek ten w czasie jego popełnienia przez oskarżonego i w trakcie postępowania przygotowawczego był zagrożony karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8 lat,
- postępowanie przygotowawcze w przedmiotowej sprawie było prowadzone i zakończone w formie dochodzenia,
- taka postać postępowania przygotowawczego była nieprawidłowa, bowiem z uwagi na wspomniane zagrożenie ustawowe za występek z art. 190a § 1 k.k. powinno ono być prowadzone w formie śledztwa (art. 309 pkt 4 k.p.k., art. 325b § 1 pkt 1 k.p.k.),
- sąd, do którego prokurator wniósł akt oskarżenia, jest zobowiązany sprawdzić prawidłowość postępowania przygotowawczego i jeżeli stwierdzi uchybienie w tym

zakresie, zwłaszcza przeprowadzenie dochodzenia zamiast śledztwa, powinien procedować w sposób odpowiadający prawidłowej formie postępowania przygotowawczego, tj. tak jak by w sprawie przeprowadzono śledztwo (w tym względzie Sąd odwoławczy przytoczył orzecznictwo Sądu Najwyższego),

- w konsekwencji rozpoznający sprawę D. B. Sąd Rejonowy w Elblągu powinien dostrzec, że zgodnie z art. 46 § 1 k.p.k. udział w rozprawie prokuratora jest obowiązkowy, tymczasem przeprowadził całą rozprawę przy nieobecności oskarżyciela publicznego,

- „nieobecność oskarżyciela publicznego na rozprawie stanowi rażące naruszenie przepisów procedury karnej, tj. art. 46 § 1 k.p.k. Okoliczność ta stanowi określoną w art. 438 pkt 2 k.p.k. względną przyczynę odwoławczą i może prowadzić do uchylenia orzeczenia zapadłego na rozprawie, jeśli nieobecność oskarżyciela mogła mieć istotny wpływ na jego treść (...). Obraza art. 46 § 1 k.p.k. nie ma wpływu na treść wyroku w istocie tylko wówczas jeżeli prokurator, który nie stawiał się na rozprawie, wyraził następnie aprobatę dla treści zapadłego orzeczenia (...). W niniejszej sprawie, Prokurator Rejonowy zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w całości co do winy oskarżonego na jego niekorzyść, podobnie jak pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych”.

Mając to na uwadze, Sąd odwoławczy uznał, że „Bezspornie zatem, na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego doszło do rażącego naruszenia przepisu art. 46 § 1 k.p.k., a w konsekwencji zaistniały podstawy do uznania, że zaskarżone rozstrzygnięcia są rażąco niesprawiedliwe procesowo w rozumieniu art. 440 k.p.k., co skutkować musiało uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania”. To stwierdzenie wsparł wywodem na temat roli prokuratora w rozprawie i znaczenia jego udziału w tej fazie postępowania karnego.

Sąd Okręgowy wskazał również, że:

- „zgodnie z art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k., do którego odsyła art. 440 k.p.k., uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w sytuacji, gdy nie występuje bezwzględna przyczyna odwoławcza, o której mowa w art. 439 § 1 k.p.k., może nastąpić tylko w wypadku wskazanym w art. 454 lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu sądowego w całości, co np.

może mieć miejsce, gdy prokurator mimo obowiązku wynikającego z komentowanego przepisu nie brał udziału w żadnej z kilku rozpraw, jakie się odbyły w danej sprawie (Krzysztof Eichstaedt Komentarz do art. 46 k.p.k. pod red. Dariusza Świeckiego). Taka właśnie sytuacja miała miejsce w przedmiotowej sprawie”,

- „W wyniku nowelizacji z 2016 r. dokonano zmiany treści art. 440 k.p.k. w zakresie dotyczącym uchylenia orzeczenia, gdy utrzymanie go w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe. Katalog podstaw uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania zawarty w art. 437 § 2 k.p.k. został domknięty. Artykuł 440 k.p.k. nie stanowi samodzielnej podstawy uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Wymaga to dodatkowego spełnienia jednego z warunków wymienionych w art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. Chodzi tu o regułę ne peius z art. 454 § 1 oraz o warunek w postaci konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości”,

- „W poddanej kontroli sprawie wystąpiły jednocześnie określone w art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k., do którego odsyła art. 400 k.p.k. (przepis ten nie zawiera takiego odesłania, zapewne chodzi o art. 440 k.p.k. – uw. SN), przesłanki uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, tj. wystąpił wypadek wskazany w art. 454 k.p.k. i konieczne jest przeprowadzenie na nowo przewodu w całości”.

Analizując uzasadnienie zaskarżonego wyroku należało dojść do wniosku, że nie przekonuje ono o zasadności stanowiska Sądu odwoławczego, a wywód przedstawiony przez ten Sąd nie jest w pełni spójny. Akcentowano w nim, że „zaskarżone rozstrzygnięcia są rażąco niesprawiedliwe procesowo w rozumieniu art. 440 k.p.k., co skutkować musiało uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania”, podobnie w innym miejscu, że „orzeczenie obarczone tego rodzaju wadą, tj. obrazą przepisów postępowania - art. 46 § 1 k.p.k. i art. 117 § 3 k.p.k. jest rażąco niesprawiedliwe procesowo w ujęciu art. 440 k.p.k. i nie powinno funkcjonować w obrocie prawnym, a tym samym należało je uchylić, a sprawę przekazać do ponownego rozpoznania sądowi I instancji”. Sugeruje to, że wydanie wyroku kasatoryjnego nastąpiło wyłącznie na zasadzie art. 440 k.p.k., tj. wobec uznania, że mimo niepodniesienia przez skarżących zarzutu naruszenia art. 46 § 1 k.p.k., należało wyjść poza

podniesione zarzuty, bowiem utrzymanie w mocy wyroku Sądu Rejonowego byłoby rażąco niesprawiedliwe. Jednocześnie jednak zwracano uwagę, że art. 440 k.p.k. nie stanowi samodzielnej podstawy uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W związku z tym przekonywano, że nieuczestniczenie prokuratora w rozprawie, wbrew obowiązкови nałożonemu przez art. 46 § 1 k.p.k., stanowi tak poważne uchybienie, że „zaistniał stan rażącej niesprawiedliwości proceduralnej poddanego kontroli instancyjnej orzeczenia”, co rodzi konieczność ponowienia całego procesu (nie tylko przewodu) przed Sądem *meriti*.

W toku rozważań Sąd Okręgowy pominął uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., I KZP 3/19, OSNK 2019/6/31, stwierdzającą, że „Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, o której mowa w art. 437 § 2 zdanie drugie *in fine* k.p.k., jako powód uchylenia przez sąd odwoławczy zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, zachodzi wówczas, gdy orzekający sąd pierwszej instancji naruszył przepisy prawa procesowego, co skutkowało, w realiach sprawy, nierzetelnością prowadzonego postępowania sądowego, uzasadniającą potrzebę powtórzenia (przeprowadzenia na nowo) wszystkich czynności procesowych składających się na przewód sądowy w sądzie pierwszej instancji”. Tym niemniej można przyjąć, że uznał, iż przeprowadzenie rozprawy pod nieobecność prokuratora skutkowało nierzetelnością prowadzonego postępowania sądowego, prowadzącą do proceduralnej niesprawiedliwości wyroku, co nakazuje ponowienie procesu. Jeżeli rozważyć realia tej konkretnej sprawy, takie stanowisko Sądu odwoławczego nasuwa zastrzeżenia.

Nie negując reguły równości stron procesu karnego, należy zauważyć, że co do zasady pojęcie jego rzetelności odnosi do respektowania uprawnień strony „słabszej instytucjonalnie”, którą z pewnością jest oskarżony, a nie prokurator. Wynika to z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, jak też szeregu przepisów Kodeksu postępowania karnego, mających charakter gwarancyjny. Również w piśmiennictwie prawniczym stwierdzono, że „postępowanie rzetelne to postępowanie, które realizuje większość szczegółowych gwarancji procesowych, w tym: dostęp do sądu, prawo do obrony, dwuinstancyjność postępowania sądowego, jawność rozprawy, dostęp do akt sprawy” [P. Wiliński

(red.), Polski proces karny, Warszawa 2020, s. 32], jak też, że „w orzecznictwie ETPC do elementów standardu rzetelnego procesu zalicza się prawo do niezawisłego i bezstronnego sądu, jawność postępowania, rozpoznawanie sprawy w rozsądnym terminie, zapewnienie oskarżonemu prawa do milczenia, domniemania niewinności, prawa do informacji, bronięcia się samemu i z obrońcą, zapewnienie czasu do przygotowania się do obrony oraz zagwarantowanie korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza i umożliwienie udziału w przesłuchiowaniu świadków. (...) Natomiast w świetle orzecznictwa polskiego Sądu Najwyższego standardami tymi są: bezstronność sędziego, jawność procesu, prawo do obrony i zapewnienie oskarżonemu możliwości udziału w postępowaniu sądowym, zachowanie rozsądnego terminu rozpoznania sprawy i rzetelności w ocenie materiału dowodowego, w tym zwłaszcza z zeznań świadka *incognito*, przestrzeganie zasady bezpośredniości, opieranie orzeczenia na podstawie całokształtu ujawnionych okoliczności oraz dwuinstancyjność postępowania” (T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom I, Warszawa 2014, s. 74-75). Wskazano zatem na gwarancje, które nie odnoszą się do prokuratora, a co do których nie twierdzono, że zostały naruszone w odniesieniu do oskarżonego D. B. Prokurator nie uczestniczył w rozprawie nie dlatego, że nie był zawiadamiany o jej terminach (w takim przypadku wyrok kasatoryjny można by uznać za zasadny), ale dlatego, że nie uznał za konieczne, by osobiście przekonywać Sąd o słuszności oskarżenia. Zastrzeżenia co wyroku uniewinniającego przedstawił w środku odwoławczym, którą popierał na rozprawie apelacyjnej prokurator Prokuratury Okręgowej w Elblągu. Sąd *ad quem* stwierdzając, że „zaskarżone rozstrzygnięcia są rażąco niesprawiedliwe procesowo w rozumieniu art. 440 k.p.k.”, najwyraźniej uznał, że owa rażąca niesprawiedliwość dotknęła prokuratora, co jest o tyle zaskakujące, że oskarżyciel publiczny (podmiot kwalifikowany!) tego nie dostrzegał (dopiero w odpowiedzi na skargę poparł stanowisko Sądu Okręgowego, co jest zrozumiałe, skoro został wydany wyrok o postulowanej przez niego treści). Zasadnie zatem w skardze podkreślono, że „prokurator domagając się uchylenia zaskarżonego wyroku nie podniósł zarzutu »rażącej niesprawiedliwości« spowodowanej swoją nieobecnością”. Przytoczoną przez Sąd *ad quem* wypowiedź zawartą w jednym z komentarzy do ustawy procesowej, dopuszczającą wydanie wyroku kasatoryjnego, gdy prokurator

mimo obowiązku wynikającego z art. 46 § 1 k.p.k. nie brał udziału w rozprawie, wypada uzupełnić poprzez wskazanie, że w polu widzenia trzeba też mieć konkretne realia danej sprawy, zwłaszcza przyczynę takiego stanu rzeczy. Nadto nasuwa się spostrzeżenie, że skoro Sąd odwoławczy źródła uchybienia upatrywał w konieczności przeprowadzenia śledztwa w odniesieniu do występuku z art. 190a k.p.k., powinien lepiej wytłumaczyć uchylenie wyroku również w części dotyczącej czynu z art. 278 § 1 k.k., co do którego śledztwo nie musiało być prowadzone.

Jak wcześniej podano, Sąd Okręgowy stwierdził, że w sprawie wystąpiły dwie przesłanki uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania – wystąpienie wypadku wskazanego w art. 454 k.p.k. i konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości. Stwierdzenie to nie jest zrozumiałe w odniesieniu do pierwszej z wymienionych przesłanek. W tym zakresie uzasadnienie wyroku nie zawiera bowiem żadnych rozważań, co jest o tyle usprawiedliwione, że Sąd zaznaczył, iż – uznając to za przedwczesne – nie rozpoznawał zarzutów apelacyjnych. W takim razie jednak nie wiadomo w jaki sposób doszedł do przekonania, że zachodzi również wypadek wskazany w art. 454 § 1 k.p.k., tj. że prawidłowa ocena dowodów nakazywała skazanie oskarżonego, co nie było możliwe w instancji odwoławczej.

Mając powyższe na uwadze, zwłaszcza wspomnianą uchwałę I KZP 3/19, Sąd Najwyższy uznał, że nie jest przekonujący pogląd Sądu odwoławczego o konieczności przeprowadzenia w sprawie D. B. na nowo przewodu w całości. Z kolei twierdzenie, że wydanie wyroku kasatoryjnego uzasadnia też treść art. 454 k.p.k. nie poddaje się kontroli, skoro nie zostało uzasadnione. Skutkowało to uwzględnieniem skargi i wydaniem postulowanego przez jej autora orzeczenia. Rozstrzygnięcie o zwrocie opłaty znajduje oparcie w art. 527 § 4 w zw. z art. 539f k.p.k.

Małgorzata Gierszon Dariusz Kala Zbigniew Puskarski

[WB]

[a.ł]